

Rok X  
Nr. 274

# ABC



## 10 GROSZY

## NOWINY CODZIENNE

## 10 GROSZY

NASZE ABC

### Kłajpeda

Bardziej od abisyńskiej staje się teraz aktualna — dla nas zwłaszcza, sąsiadów najbliższych — sprawa kłajpedzka. W nadchodzącą niedzielę odbędą się wybory do sejmiku kłajpedzkiego, a ostatnia mowa Hitlera, przewidywana możliwość zajścia wypadków, „które zewszeczmiar mogłyby być pożalowania godne”, otwiera wrota wszelkim przypuszczeniom.

Nietylko jednak oświadczenia oficjalne (zresztą już nie pierwsze) dają powód do niepokoju. Od szeregu dni w prasie niemieckiej poświęca się kłajpedzie i atakom na Litwę niezwykle wiele miejsca. Wszystko to razem sprawia wrażenie podobne, jak przygotowywano ostrzał artyleryjski przed atakiem.

Czy ten atak już teraz nastąpi? Gdyby spór włosko - angielski przybrał formy ostre, można by się tego spodziewać. Wobec tego przewlekania się należy liczyć się z tem, że burza, choć nadciąga, jeszcze nie wybuchnie. Ale nie ulega wątpliwości, że tu właśnie znajduje się najcięższy punkt sytuacji europejskiej. Zmuszone do zawieszenia broni na odcińku austriackim, Niemcy od roku całą swoją ofensywę „pokojową” skoncentrowali przeciw Litwie. Dość przypomnieć sobie gwałtowną kampanię prasy niemieckiej przed pół rokiem, w okresie słynnego procesu kłajpedzkiego przeciw 120 hitlerowcom i wydanych przez sąd czterech wyroków śmierci, która to kara została przez prez. Smetonę zmieniona następnie na dożywotnie więzienie.

Tym razem powody do zaognienia nastrojów w Niemczech nie są tak poważne, jeśli zaś obecna postawa Berlina o tyle jest ostrzejsza niż była na wiosnę, to jest to tylko dowodem, jak dalece, w przeciągu tego półroczia zwiększyło się w Niemczech poczucie własnej siły na terenie międzynarodowym. Przy takim tempie i takiej dynamice można już uważać za rzecz pewną, że wybuch kłajpedzki nie da na siebie czekać zbyt długo.

Jakie formy przybierze, to trudno przewidzieć. Prawdopodobnie jakiegos „odmuru” miejscowej ludności, — może powtórzenia się historii, jaka się rozegrała w swoim czasie w Rjece, a potem w Wilnie — a może tylko wrastającego napięcia nastrojów lokalnych: w każdym razie Niemcy przygotowują sobie na tym terenie grunt do interwencji, nie tylko dyplomatycznych ale i zbrojnych.

Sytuacja kłajpedzka regularnie co parę miesięcy powoduje różne noty ze strony trzech mocarstw sygnatariuszy statutu kłajpedzkiego, Anglii, Francji i Włoch. Fakt, że kłajpedę rządzi dyktatorjat litewski, przeciw któremu wypowiada się sejm i że w tym sejmie nie mogło przez cały rok ostatni dość do żadnej uchwały z braku kompletu, stanowią niewątpliwą anomalną, na co też wielokrotnie, mocarstwa sygnatarne zwracali Litwie uwagę. Obecnie, po wybraniu nowego sejmu, kwestia jego ustosunkowania się do dyktatorjat będzie główną osią zagadnienia kłajpedzkiego i Niemcy zamierzają tym sposobem obalić dyktatorjat kłajpedzki, a więc przekreślić całą politykę litewską lat ostatnich, idącą w kierunku ścisłego związania kłajpedy z Litwą.

Rząd kowieński staje przed trudną sytuacją. Skłócony równocześnie na dwa fronty, z Niemcami i Polską, nie potrafi z Niem-

## Ponury załarg w gimnazjum Po samobójstwie ś. p. Mioduszeńskiego

Młodzież w gimnazjum państwowym im. Adama Mickiewicza w Warszawie wstrząśnięta została do głębi samobójstwem ucznia 8 klasy ś. p. Mioduszeńskiego i atmosfera podniecenia do tej pory nie ustępuje z murów szkolnych.

Jak wiadomo ś. p. Mioduszeński dokonał zamachu na swe życie po nieudanym egzaminie poprawkowym z matematyki. Uczeń po złym wyniku poprawki

poszedł do klasy na IV piętro, napisał pożegnalne listy w brulionie, stanął na oknie, włożył ręce do kieszeni i skoczył z przepastnej wysokości.

Nie trzeba chyba dodawać, jak to samobójstwo musiało wstrząsnąć kolegami tragicznie zmarłego młodzieńca. Tymczasem na pogrzeb nie pozwolono pójść młodzieży. W nabożeństwie żałobnym mogli wziąć udział tylko najbliżsi koledzy. W młodzieży obu-

dziło to gorycz. Wyładowała się ona przeciwko p. Hornowskiemu, gdy przyszedł na lekcję do 8-ej klasy. Uczniowie opuścili salę. Klasa była pusta.

Dyrekcja gimnazjum, widząc, że zdenerwowanie młodzieży znalazło ujście w postaci usiłowań zbojkotowania nauczyciela matematyki, postanowiła przywrócić porządek w szkole w ten sposób, iż zawiesiła lekcję w klasie 8-ej. Uczniom, polecono pójść do domu i przedstawić rodzicom do podpisu deklarację, że zgadzają się, aby p. Hornowski dalej nauczał oraz że biorą na swoją odpowiedzialność postępowanie syna.

Wczoraj, po przymusowej przerwie w nauce, klasa 8 zaczęła lekcję normalnie. Uczniowie tej klasy wpuszczani byli do szkoły po złożeniu deklaracji. Jednakże duch protestu po tragedii w szkole nie wygasł i w dalszym ciągu objawia się on w postaci drobnych demonstracji przeciwko prof. Hornowskiemu.

Decydujący o normalnej pracy w szkole będzie czwartek, tego dnia bowiem w klasie 8-ej przypada lekcja matematyki p. Hornowskiego.

## Rekonstrukcja rządu w przyszłym tygodniu

W kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, że zapowiadana od dość dawna zmiana gabinetu będzie dokonana z początkiem przyszłego tygodnia, około niedzielę bowiem powróci mają do Warszawy Minister Spraw Wewnętrznych p. Kościelkowski oraz Minister Spraw Zagranicznych p. Beck. O ile poprzednio wyrażano opinię, że zmiana gabinetu będzie radykalna, o tyle teraz utrzymują, że będzie to tylko rekonstrukcja częściowa, obejmująca niewielką ilość tek, przyczem

brana jest podobno pod uwagę możliwość mianowania wicepremiera gospodarczego.

Po ukończeniu nowego rządu zebrać się ma nowy Sejm już w pierwszych dniach października celem dokonania wyboru marszałka i prezydium oraz uchwalenia nowego regulaminu. Po dokonaniu tych czynności Sejm będzie niewątpliwie zamknięty, a zwołanie zwyczajnej sesji budżetowej nastąpi dopiero w listopadzie.

## Pierwszy proces o udział w „łańcuchu szczęścia”

Ze względu na to, że sprawa t. zw. „łańcuchów szczęścia” ma zasadnicze znaczenie dla władz administracyjnych, pierwszy proces osób ukaranych przez Starostwo Grodzkie Warszawa-Południe, odbędzie się już w przyszłym tygodniu.

Starostwo natychmiast przeka-

zało wniesione przeciwko wymierzonym grzywnom odwołanie do Wydziału IV Karno-Administracyjnego Sądu Okręgowego. Pierwszy proces o „łańcuch szczęścia” znaleźć się ma na wokandzie w przyszły czwartek, dn. 3 października.

## Sprzedaż gazet w urzędach pocztowych

Poczta Polska zaprowadza z dni 1 października r. b. sprzedaż gazet i czasopism przez urzędy i agencje pocztowe w całej Polsce. Czasopisma sprzedawane będą przez urzędy i agencje pocztowe po cenie nominalnej, uwidocznio-

nej w nagłówku, bez jakiegokolwiek dopłat. Publiczność pragnąca kupować czasopisma w urzędach i agencjach pocztowych, zgłosić może na pocztę lub u listonosza tytuły żądanych czasopism.

## 12 zgonów w Warszawie na tyfus plamisty

Zachorowania na tyfus brzuszny w Warszawie spowodowały szereg wypadków śmiertelnych.

Według zestawień Służby Zdrowia w ub. mies. zanotowano 12 zgonów na dur plamisty.

## Wielki i wybuch w Lwowie W domach wyleciały szyby

LWÓW, 25.9. (PAT). Dziś około godziny 11.20 miasto zostało zaalarmowane silnym wybuchem, podobnym do eksplozji granatu. Jak się okazało eksplozja nastąpiła w śródmieściu przy ul. Kopernika.

Ulicą tą przejeżdżał wóz firmy spedycyjnej, wiozący z dworca kolejowego przesyłki dla kupców. W pewnej chwili spadła z wozu skrzynia, zawierająca znaczną ilość ogni sztucznych, zabawek i t. p., które eksplodowały. Wskutek wybuchu ranny został robotnik, zajęty w firmie spedycyjnej Jan Hoiowaty.

W pobliskich sklepach wybuch

wyrządził znaczne szkody w oknach wystawowych.

## Przodownik postrzelił się przed łóżkiem żony

Tragiczny wypadek spotkał wczoraj wieczorem przodownika 8 komisariatu P. P., 38-letniego Stanisława Kołodziejewskiego, w jego mieszkaniu przy ul. Bema 80. Przodownik, wybierając się na wycieczkę policyjną do Krakowa, która ma wyruszyć z Warszawy 27 b. m., czyścił rewolwer. Wyjawszy magazyn, przypuszczał, że w rewolwerze nie ma naboju i rozmarwiając z żoną, która leżała na łóżku, pociągnął za

## Licznik za 8 złotych do aparatu telefonicznego

Proces abonenta z Polską Akcyjną Spółką Telefoniczną o wadliwe obliczanie rozmów przez aparaty licznikowe w baszcie Cedergrena wzbudził w Warszawie zrozumiałe zainteresowanie, tem- więcej, że skarżący żąda przed sądem, aby licznik rozmów zainstalowany był w domu abonenta.

„ABC — Nowiny Codzienne” doniosły o wynalazku p. Józefa Czechowskiego, który może być punktem zwrotnym w stosunkach między PAST-ą a abonentami, gdyż pozwala umieścić w domu abonenta licznik zegarowy, który kosztować ma zaledwie 25 złotych.

Nie zapominajmy, że licznik rozmów to nie tylko wygoda przy obliczeniach z PAST-ą. Dla wielu abonentów kontrola rozmów w domu ma bardzo wielkie znaczenie. Jakże często się zdarza, że abonent zdumiony jest wielką ilością rozmów nadliczbowych, obliczonych mu przez Spółkę Telefoniczną. Ponieważ do telefonu, przynajmniej w niektórych godzinach, ma dostęp każdy domownik, przeto upilnować się przed nadmierną eksploatacją telefonu nie można. Inaczej jeśli w domu jest licznik i abonent ma możliwość sprawdzić, ile razy używano aparatu podczas jego nieobecności.

Licznik ma też znaczenie dla przedsiębiorstw handlowych, w których korzystają z telefonu klienci. Powszechnie przedsiębiorstwa skarżą się, że tego rodzaju goście często nie uiszczają opłat za odbyte rozmowy, twierdząc, że nie wszystkie połączenia wykorzystali do rozmowy. Oczywiście, że wszystkie spory na temle byłyby niemożliwe, gdyby przy aparacie działał licznik.

Jak już donosiliśmy p. Czechowski patentuje dwa rodzaje liczników — jeden zegarowy, wskazujący liczbę odbytych rozmów, a drugi piszący, który rejestruje

wszystkie dźwięki, rozlegające się w słuchawce. Rejestracja odbywa się na pasku papieru. Inne linie dają dźwięki, pochodzące od rozmowy, inne zaś sygnały z „fotografii” można też łatwo zorientować się, ile razy wywołano z aparatu rozmowę. Najbardziej rewelacyjną cechą tego aparatu jest jego cena, która przy większej produkcji wynosić ma około 8 złotych.

Nie nie wiemy jeszcze o praktycznych zaletach wynalazku p. Czechowskiego, bo nie były one jeszcze badane przez ekspertów. W każdym razie zapoczątkowują one wprowadzenie na realne tory sprawę liczników w domach abonentów, co ma dla nich doniosłe znaczenie.

Wszystkie dźwięki, rozlegające się w słuchawce. Rejestracja odbywa się na pasku papieru. Inne linie dają dźwięki, pochodzące od rozmowy, inne zaś sygnały z „fotografii” można też łatwo zorientować się, ile razy wywołano z aparatu rozmowę. Najbardziej rewelacyjną cechą tego aparatu jest jego cena, która przy większej produkcji wynosić ma około 8 złotych.

Nie nie wiemy jeszcze o praktycznych zaletach wynalazku p. Czechowskiego, bo nie były one jeszcze badane przez ekspertów. W każdym razie zapoczątkowują one wprowadzenie na realne tory sprawę liczników w domach abonentów, co ma dla nich doniosłe znaczenie.

## Pogoda zmienna Niecno chłodniej

Wczoraj w godzinach popołudniowych w dzielnicach zachodnich zanotowano wzrost zachmurzenia i opady w Wielkopolsce. W środkowej Polsce na południu i na wschodzie kraju było jeszcze dość pogodnie, choć miejscami zachmurzenie wzrastało, a w godzinach wieczornych deszcz. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 10 stopni na Halu Gąsienicowej, 12 w Łucku, 14 w Zbąszyniu, 16 w Gdyni i we Lwowie, 17 w Zakopanem i Wilnie, 18 w Warszawie, Poznaniu i Zaleszczykach, 19 w Kaliszu, 20 w Katowicach, oraz 21 w Krakowie.

Dziś na Wileńszczyźnie, Polesiu, Podlasiu, Pokuciu, Welyniu i w Małopolsce Wschodniej wzrost zachmurzenia aż do deszczów. W pozostałych okolicach — początkowo przeważnie pochmurno, a miejscami nawet deszcz potem — zmiennie. Niecno chłodniej. Umiarowane, a chwilami dość silne i porywiste wiatry południowo-zachodnie, a następnie — zachodnie. Lekka skłonność do burz.

## Fremjer Sławek na Zamku

P. Prezydent R. P. przyjął w dniu 25 b. m. p. prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka.

## W Generalnym Inspektoracie

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Ryszard Smigły przyjął w dniu wczorajszym zarządcę główny Związku Peowitaków w osobach: wiceprezesa Pohoskiego i pp. Budzińskiego, Kucharskiego, Łebkowskiego i Soltyckiego.

wybrać, jeśli nie zdecyduje się na jednym z tych frontów zmniejszyć kurs dotychczasowy.

J. M-cz.

## Tajemnicza śmierć policjanta

Po powrocie z całonocnej służby policyjnej, zasnął nagle w mieszkaniu przy ul. Marszałkowskiej 131, przodownik 4 komisariatu P. P., 52-letni Stanisław Szczepański. Nieprzytomnego przodownika przeniesiono do lecznicy „Centralnej” w tym samym domu, gdzie lekarz dyżurny, dr. Friederbaum stwierdził ciężki stan chorego. Lekarz zastrzyknął Szczepańskiemu morfinę i polecił przewieźć go do szpitala Dz. Jezus. W kilka godzin po przewiezieniu chorego skończył strasznych męczarni. Na ustach jego ukazał się otok piana.

O tajemniczej śmierci przodownika zawiadomiono policję 4 komisariatu, która wszczęła w tej sprawie dochodze-

## Stolica Japonii pod wodzą Huragan nad Tokio

LONDYN, 25. 9. (ATE.). — Z Tokio donoszą: Tajfun, który szalał w Kiuszu, spowodował wielkie spustoszenie w Japonii środkowej. W Tokio 53.000 domów znajduje się pod wodą.

Huragan spowodował ogromne straty w górnictwie. 31 górników poniosło śmierć, a wielu jest rannych, lub zaginionych.

Według dotychczasowych wia-

domości, w środkowych i zachodnich prowincjach Japonii 63 ludzi poniosło śmierć wskutek zawalenia się domów lub obsunięcia się ziemi. Cyklon wyrządził również wielkie szkody wśród rybaków. Setki łodzi rybackich zaginęło. 62 rybaków, których burza zaskoczyła na morzu, zginęło bez wieści.